

Porachunki? Prigożyn podobno nie żyje

24 sierpnia 2023

W obwodzie twerskim w Rosji doszło do tragicznego wypadku. Biznesowy odrzutowiec Embraer Legacy 600, należący do Jewgienija Prigożyna – szefa Grupy Wagnera, rozbił się, zabierając ze sobą życie dziesięciu osób. Ruchy lotnicze tej maszyny były śledzone przez różne kanały informacyjne, w tym powiązany z Wagnerowcami kanał „Telegramu” o nazwie Grey Zone, który wskazał, że samolot należał właśnie do Prigożyna.[ZNZ]



Grey Zone sugeruje, że samolot mógł zostać zestrzelony przez systemy obrony powietrznej. Wspierające tezę o zestrzeleniu są relacje świadków, którzy mówili o dwóch głośnych eksplozjach przed katastrofą. Istnieją również przypuszczenia, że na pokładzie mógł mieć miejsce atak terrorystyczny. Na niektórych nagraniach widać samolot Prigożyna, który koziołkuje w stronę Ziemi. Wygląda na to, że stracił zupełnie sterowność na skutek ataku rakietowego, które urwał fragmenty skrzydeł samolotu. Z raportów rosyjskiego Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych wynika, że dziesięć osób było na pokładzie w chwili wypadku, a nikt z nich nie przeżył. Chociaż Agencja RIA Nowosti podaje, że odnaleziono ciała tylko ośmiu ofiar. Poza tym nie wiadomo czy odnaleziono ciało Prigożyna.[ZNZ]

Rosawiacja, rosyjski urząd lotniczy, potwierdziła obecność nazwiska Prigożyna na liście pasażerów. Dodatkowo wiadomości sugerują, że całe dowództwo Grupy Wagnera mogło znajdować się na pokładzie. Niepotwierdzone doniesienia mówią o obecności Dmitrija Utkina, który jest bliskim współpracownikiem Prigożyna i jednym z dowódców tej prywatnej armii. Jeśli te doniesienia są prawdziwe, katastrofa może wpłynąć na działania i strukturę tej organizacji w przyszłości. Wygląda na to, że

Siergiej Szojgu dopnie swego i wcieli prywatną armie Prigożyna w struktury armii rosyjskiej, co stało się przecież przyczyną słynnego buntu Prigożyna i jego rajdu na Moskwę, zatrzymanego przez mediację Łukaszenki.[ZNZ]



Portal „Meduza” przekazał, powołując się na dziennikarza Andrieja Zacharowa, że wraz z Prigożynem z Afryki przyleciało „całe dowództwo” Grupy Wagnera. Dmitrij Utkin, pseudonim „Wagner”, określany był jako „prawa ręka” Prigożyna. To właśnie Utkin był założycielem Grupy Wagnera, prywatnej armii najemników, która odpowiada za operacje wojskowe w różnych częściach świata. Utkin urodził się w 1970 roku w Asbiestie i służył w rosyjskim wywiadzie wojskowym (GRU) jako podpułkownik. Brał udział w obu wojnach czeczeńskich. Do 2013 roku był dowódcą sił specjalnych rosyjskiego Głównego Zarządu Wywiadowczego Ministerstwa Obrony stacjonujących w Peczorze w obwodzie pskowskim. Po przejściu na emeryturę pracował dla Moran Security Group, prywatnej firmy specjalizującej się w ochronie statków na obszarach, gdzie grasują piraci. W 2014 roku założył wspomnianą Grupę Wagnera. Wiadomo, że uczestniczył w interwencji rosyjskiej w Syrii, widziano go także w Donbasie. Niektórzy sugerowali, że podczas nieudanego „puczu” pod koniec czerwca to Utkin dowodził wojskami, które szły na Moskwę, podczas gdy Prigożyn koordynował bunt z Rostowa. W 2021 roku Unia Europejska nałożyła na Utkina sankcje za naruszenia praw człowieka popełniane przez jego grupę, takie jak tortury i egzekucje. Jego pseudonim „Wagner” pochodził od niemieckiego kompozytora Richarda Wagnera, którego Utkin podziwiał. Nie jest też tajemnicą, że Utkin dużo czerpał z... Adolfa Hitlera. A Wagner był właśnie umiłowanym kompozytorem przywódcy III Rzeszy.[NCz]



Francuskie media w kontekście katastrofy lotniczej, w której

zginął szef Grupy Wagnera Progożyn, przypominają, że dwa miesiące po buncie najemników zdymisjonowano także gen. Surowikina, wojskowego, który był blisko Prigożyna. Po dwóch miesiącach przyszedł czas porachunków? Syrowikin był nazywany „Generałem Armageddonem” ze względu na swoje brutalne metody i był jednym z głównych dowódców rosyjskiej interwencji wojskowej na Ukrainie. W środę 23 sierpnia Siergiej Surowikin został zwolniony ze stanowiska naczelnego dowódcy sił powietrzno-kosmicznych. 56-letniego generała, który miał po cichu wspierać marsz na Moskwę Grupy Wagnera, zastąpił generał Wiktor Afzałow. Dymisja ma miejsce w dniu śmierci Prigożyna, więc wygląda to na zaplanowaną „czystkę”. Czasy się zmieniają, metody Kremla pozostają te same. O dymisji Surowikina informowały media i agencje, ale ani Kreml, ani rosyjskie Ministerstwo Obrony nie wydały oficjalnego komunikatu. Zmiany w rosyjskiej armii są jednak często komunikowane po czasie. Podczas 24-godzinnego buntu Grupy Wagnera Siergiej Surowikin wezwał buntowników, aby „zatrzymali się” i powrócili do koszar, „zanim będzie za późno”. Niemniej jednak uważano, że generał jest blisko Jewgienija Prigożyna i po cichu ową demonstrację siły akceptował.[NCz]

Nie wiadomo, czy Prigożyn faktycznie był na pokładzie samolotu, czy też uniknął katastrofy (ponieważ nie znaleziono jeszcze zwłok Progożyna, pojawiają się teorie spiskowe, że katastrofa mogła być mistyfikacją zaaranżowaną przez samego Prigożyna, który obawiał się zamachu ze strony służb specjalnych – przypis WM). Jednak katastrofa ta na pewno wstrząśnie rosyjską sceną polityczną i wojskową oraz wpłynie na dalsze losy Grupy Wagnera, które wydają się być przesądzone.[ZNZ]

Źródła: Nczas.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [NCz], [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net